

W I E R S Z

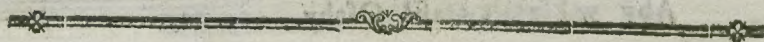
NA ZŁĄCZENIE SIĘ STANU MIEYSKIEGO z RYCERSKIM,

Dnia 18. Kwietnia Roku Pańskiego 1791. ułożony,

Przez J. W. JMCI XIĘDZA

FRANCISZKA CHRZANOWSKIEGO

*Kanonika Kaliskiego, Chełmskiego, Kommissarza Cywilno-
Wojkowego, Ziemi Wieluńskiej i Powiatu Ostrze-
szowskiego, Proboszcza Ostrowskiego.*



Gdy miłe Wiosna sprawiała czasy
Myśl dobrą wszystkim czyniła,
Slicznym Farb wdziękiem przybrawszy Lasy
Zimy z nich skutki spędziła,
Obfitą Pola pokrywwszy trawą
Rozlicznym Kwieciem Ogrody,
Wszystkich takową światą postawą
Cieszy przydając swobody.




W tym uszu moich dojdzie wieść nowa,
Pewnie z Boskiego zrządzenia
Zkąd się dla Polskiej wiedzy osnowa
Wielkiego szczęścia i mienia,
Ze Stan Rycerki wchodzi w przymierze
Cnotą i Męstwem tworzone,
Z Cnym Stanem Mieyskim, iednoż z nim bierze
Wolnością Prawo wstawione.


To

3664 III

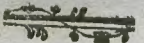
BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
GRACIENSIS



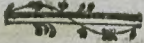
To słyszac, puszczać umysł ciekawy
Na całej rzeczy zważenie,
Jakięby były rad Boskich sprawy,
Jakięby było z rządzenie,
Jakali BOGU, Ojczyźnie iakie
Przyniesie chwały, szczęść plony
Ten stan przez prawo odtąd iednakie
W Gronie Szlachetnym zmieszczony?



Różne więc szczęścia z tad sobie wrozę
Myśl iedna drugą wybiia,
Jak gdy więc Flora zbierając róże,
W różne ie Wieńce uwiia,
Lub iak gdy Malarz na tło wyborne
Rzuca Farb różnych ozdoby,
Aby wystawił dzieło wytworne
Aby w kształt trafił Osoby.

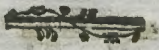


Jdę temi się bawić myślami, ...
Trafię na Ogród wspaniały,
Gdzie górne swemi Lipy cieniami
Mieysce spoczynku dawały;
Wytryskujące Fontan tuż wody
Mile mruczenie czyniły,
Nad spodziewanie aż do swobody
Sen mi przyjemny sprawiły;




Zasnąłem ... Przybył na tych miast miły
Morfeusz Bożek snów dawny
Którego barki drogie zdożyły
Szaty, Głowę zaś Laur sławny.
Ten mię w przod niby za rękę bierze
Pódz prawi, gdzie cię prowadzę
Na myśleć które w nierowney mierze
Trzymałz, upewniam, poradzę.


Szliśmy




Szliśmy więc z sobą równemi, kroki
Przez miejsca iakieś odludne,
Na których Pałac stał zbyt wysoki
Dzieło natury przecudne,
Drogie Marmury, Głazy szlufowne
Y przezroczyście Kryształy,
Nie mniej i Bramy Arcy-kosztowne
Czyniły przystęp wspaniały;



W środku Pałacu widzieć się dała
Pyłznemi świetną meblami
Sala w Karmazyn przybrana cała
Złotemi suto frandzlami,
Wktórey siedzenia trzy wielkie stały
Pod Baldakimem ofobnym,
Od złotogłowia wszystkie iasniały
Kształtem zrobione ozdobnym,



Trzy w Nich siedziały zacne Boginie
Wcudne przybrane Kleynoty,
Przyszłe stanowiąc w wesołej minie
Rzeczy potocznych Obroty,
Lucyna pierwsza na miękkim Łonie
Wdzięcznego miała Chłopczykę
Perłowe z Potu otarła skronie
Podając Pierśi Matezyne.



Druga Honorów Bogini zwana
W Rękę swych szalę trzymała
W wszystkich Godności znaki przybrana
By je w zaślugi dawała,
Szczęśliwych Losów toczyła koło
Trzecia w dostatki bogata,
Łaskawe wszystkim stawiała, czoło
Wzgląd sobie chcąc mieć u świata.

Całym



Całym się zdumiał kiedym przed niemi

Stała, ustała i mowa,

Ukłony tylko czcilem niskiemi

Gdym wyrzec nie mógł i słowa.

Lecz ten który mnie w tę podróż wprowadził

Z którego iścia przyczyna,

Spojrzawszy na Mnie za Mną się stawił

Tak wdzięcznie mowić poczyną.



Wielkie Boginie Naywyższych Plemie

Bogów, od których to w Prawie

Macie; abyście posiadłszy Ziemię

Nią się rządziły łaskawie,

Do Tronów Waszych tę Prozbę wnoszę

Nie wątpię, że się tak stanie

Ze uczynicie tak, iak Was proszę

Com wziął pod moje staranie.



W Królestwie Polskim Przezacne Domy

Które z Ojczyzną zabrały

Początek prawie; i których gromy

Rycerskim Duchem ścigały,

Swych Nieprzyjaciół, które w Senacie

Nie raz posiadały wysokie

Krześła, w Xiążęcym chodząc Szarłacie

Uczczenie miały głębokie.



Które naywyższym początek dały

W Królestwie Sądom, i Szkoły

Wielkim Nakładem wybudowały

Chcąc ująć Państwu mokoły,

Które Ojczyzny zawsze broniły

Odważnym Męstwem, i rady,

Y Wielkie dla Niey Dobro czyniły

Wszelkie rugując z niey zwady.

Które



Które Królewskie posiadały Trony
 W Jagielle Królu walecznym
 Łączącym Litwę do Cney Korony
 Związkiem, gruntownych Praw, wiecznym;
 Które zdobiły Biskupów Krzesła
 I Wice Rejow honory,
 Na co Jch sama słuszność wynieśli
 I Naywspanialszych Cnót wzory.




Które to Domy Litwę wspierały
 Przez Wielkie Jeyże Kanclerze
 I Wielko-polskim Stanom podały
 Czułe i Święte Pasterze,
 Z nich miała wielkie, Ruś Wojewody
 I Generałów Podole,
 Broniące Mężnie Oyczyzny szkody,
 Wolność Jey mając na Czołe,




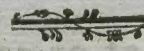
Które, Urzędy Wielkie Koronne
 Dziedzicząc, miały zabawę,
 Oyczyźnie dawać Obronne
 Pomocy, całac Jey sławę,
 Które przez wielu w Cudze wysłanie
 Kraie, na Nauk nabycie
 O światłość Państwa miały staranie
 Łącząc dla Niego i życie.




Dziś z Stanem Mieyskim ściśley Przyjaźni
 Zwieraiąc Ligę dozgonną
 By przez nią psuli, co Polskę drzaźni
 Szkodę iey czyni niechronną
 Dwa były Ciała sobie przeciwne
 Pierwsze się drugim brzydziło,
 O co za rzeczy stały się dziwne
 Drugie się z pierwszym złączyło!



Pragnąlbym wiedzieć iakie wyroki,
Wtym iakie Wasze zrządzenie,
Co Wasz stanowi Umyśl wyfoki,
Wiedzieć mam o tym pragnienie
Jaką mieć przecie Oyczyzna będzie
Z tego złączenia Obronę,
Czy w miłej zgodzie wszystka osiedzie
Czy uspokoi Koronę?


Te Morfeusza przerwały mowę
Które na Tronach siedziały
Boginie, wdzięcznie skłoniwszy głowę
Tę mu odpowiedź dawały:
Wiesz dobrze iak my z wielką pamięcią
Ku tym dwóm Stanom byliśmy
Ze wszelkie szczęścia z usilną chęcią
Dawać Jm zawsze chcieliśmy;



Naymnieysze teraz o nie staranie
Mieć będziem, i to iedyne
Rad naszych będzie usłowanie
Abyśmy dali przyczynę,
Wielkiey Królestwa Radości, chwały,
I słodkich skutkow miłości,
By w tey Oyczyźnie był pokój trwały
Ztych Swobod i Praw równości,


Ja dam Potomstwo, rzeczce Lucyna
Dam liczne Córy, i Syny,
Z których, by sławy była przyczyna
Wslawią się Męstwem, i Czyny,
Bogini także honorów nieśła
Tę nam odpowiedź: wspaniałe
Gotuję, dla nich w Senacie Krześła,
I w nich siedzenie dam trwałe.


Szcze-



Szcześcia Bogini tę kończy mowę.
Użyczę Skarbów mych chętnie,
Usnuię Szcześcia wszystkim osnowę
Staram się o to, już skrzętnie,
To słysząc Arcy-niskie ukłony
Obydwa razem daliśmy
Obracając się na wszystkie strony
Z Pałacu tego wyszliśmy.



W tym się obudzę radość mnie bierze
Z tej tak pomysłnej nowiny
Z weselem wielkim dłoń w dłoń uderzę
O wielkie, wołam, przyczyny.
Znacznego szczęścia dla mej Ojczyzny
Dla Wolnej Polski Korony!
Dla której nieśie pożytek zyczny
I Mężne dla niej obrony.



Tu nowa Swobod Miałom Ofiara,
Co są z przymiotów celnieysze,
Które Synowska swej Matce Wiara
Uczyni ieszcze świetnieysze,
Wławi ie w świecie Europy całym,
Czyniąc dla tego nie mało
By uszczęśliwić pokojem stałym,
Polskę. Oby się tak stało.



St. Louis, Mo. 1847
Dear Sir,
I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration.
Very respectfully,
J. B. [Signature]

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration.
Very respectfully,
J. B. [Signature]

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration.
Very respectfully,
J. B. [Signature]

